

Eden Szatana

Skłóńmy teraz nasze głowy. Drogi Boże, jesteśmy Tobie dzisiejszego wieczora wdzięczni za tą szczególną okazję, że mogliśmy zgromadzić się tutaj na nowo w Imieniu Pana Jezusa, aby wystąpić ze Słowem przeciw naszemu nieprzyjacielowi - Twemu nieprzyjacielowi, tutaj na tym polu walki i wypędzić go precz spomiędzy Twego ludu, aby dzisiejszego wieczora, o Panie, mogli oglądać światło ewangelii. Proszę, abys namaścił nasze oczy maścią wzrok naprawiającą, aby zostały otwarte na Prawdę. A kiedy będziemy odchodzić stąd, spraw byśmy mogli powiedzieć w naszych sercach: "Czyż nasze serca nie pałyły w nas, kiedy On w drodze z nami rozmawiał"? Uzdrów chorych i utrapionych. Zachęć zniechęconych, podnieś słabe ręce, które już opadły w dół. Daj, byśmy mogli wyglądać przyjscia Pana Jezusa, które, jak wierzymy, jest bardzo blisko. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen. Możecie usiąść.

Dzisiejszego wieczora pragnąłbym przemawiać krótko. Wiem przecież, że wielu z was przyjechało z różnych części kraju, aby wziąć udział w nabożeństwie. Niektórzy z was musieli stac a trzeba im powracać. Dziękuję wam. Dzisiejszego poranka miałem pragnienie słuchać brata Neville. Słuchałem go już wielokrotnie, a nigdy nie było to coś, czego bym nie doceniał. Ale to, co było dziś rano - było to poselstwo na ten czas. Ja wiem, że to było prowadzenie Pana, abym go słuchał dzisiejszego poranka. Było to znakomite. Rozumię więc, dlaczego wy, zgromadzeni, także lubicie przychodzić tutaj i słuchać go. Jestem pewien, że i wam przynosi to korzyść każdym razem, kiedy go słuchacie.

Chciałem załatwić w dzisiejszym dniu pewne osobiste rozmowy - dziś rano i popołudniu. Pomimo tego pozostało jeszcze wiele, wiele spraw do załatwienia.

Wydaje mi się, że to był Jetro, który powiedział swego czasu do Mojżesza: "Jest tego po prostu zbyt wiele dla ciebie". Mamy przecież wielu braci, którzy mogą zająć się waszymi problemami. Każdy z nich jest uprawniony do tego i jest w stanie podjąć się tych spraw, które muszą zostać wyjaśnione. Polecam wam więc naszego pastora lub brata

Mann, czy też innych kaznodziejów, którzy wierzą to samo co my tutaj; możecie udać się do nich. Oni powiedzą wam dokładnie, co macie czynić; niektórzy ludzie - chodzi o ich dzieci, zawierają mieszane małżeństwa i dopuszczają się innych złych spraw. Ci mężowie lub ktoś inny mogą wam dobrze pomóc, ponieważ oni są sługami Chrystusa. Zwróćcie się do nich. Jestem pewien, że wam pomogą w waszej potrzebie. Nie jestem w stanie podołać wszystkiemu. Jest tego zbyt wiele na każdym kroku, a nadmiar złego tych spraw ciągle przybywa i chciałoby się pójść do każdego z nich, ale to nie jest możliwe. Modlę się jednak ustawicznie do Boga, by to wszystko obróciło się ku waszemu dobru.

Otóż dzisiejszego wieczora pragniemy przejść do Pisma i przeczytać pewien odcinek Pisma, zawarty w 1. Mojż. 3. i pragniemy powołać się na pewne sprawy, o których niedawno rozważaliśmy. Zobaczymy czy Pan Jezus nie zechce nam udzielić czegoś więcej, niż to, co wiedzieliśmy przychodząc tutaj. Modlę się o to, żeby On tak uczynił.

"A wąż był chytrzejszy nad wszystkie zwierzęta polne, które uczynił Pan Bóg. I rzekł do kobiety: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść?

A kobieta odpowiedziała wężowi: Możemy jeść owoce z drzew ogrodu,

Tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść, ani się go dotykać, abyście nie umarli.

Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie.

Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znając dobro i zło.

A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł.

Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nadzy. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski".

Niech Pan dołączy Swoje błogosławieństwo do przeczytanego Słowa. Otóż, na dzisiejszy wieczór

pragnąłbym zaczerpnąć temat z powyższego tekstu i zatytułować go : "Eden szatana". Brzmi to twardo kiedy się powie: "Eden szatana". O ile pamiętam, będzie to poniekąd nawiązywać na poselstwo z tamtej niedzieli, kiedy przemawiałem tutaj na temat: "Filtr myślącego człowieka i gust świętego męża". Czasami te krótkie, szorstkie wyrażenia naprowadzają nas na coś i sprawiają, że się w tym zagłębiamy i badamy Słowo. Pragnę, aby całe moje zgromadzenie tak postępowało. "Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, ale każdym słowem, pochodzącym z ust Bożych." A więc czytajcie Słowo i zagłębiajcie się w Nim. Badajcie je Bożym Wzrokiem, abyscie otrzymali właściwe zrozumienie tego, w jaki sposób powinniśmy żyć w obecnym czasie.

Przybyłem tutaj tego wieczora, aby do was po prostu przemówić i powiedzieć: "Mógłbym uczynić to lub tamto". Chciałbym porozmawiać z ludźmi, a tak samo chciałbym powrócić do domu i zabrać was wszystkich z sobą. Bóg wie, że mówię prawdę. Pragnąłbym was wszystkich zabrać do domu i spożywać z wami śniadanie, a potem, następnego popołudnia, udać się na polowanie na wiewiórki. Chciałbym to uczynić, ale nie jestem w stanie. Chciałbym powrócić do domu, usiąść i porozmawiać z wami, a po skończeniu nabożeństwa pragnąłbym usiąść na werandzie i porozmawiać z wami przez chwilę, o tym, jak się wam powodzi i o Bogu. Lubię tak czynić. Mężczyźni i niewiasty, którzy tutaj jesteście, Bóg wie, że bym to chciał uczynić, ale ja nie mogę. Odczuwam takie obciążenie i napięcie. Żyjemy w takim nerwowym wieku, a ja sam jestem człowiekiem nerwowym.

Dzisiaj skupiłem moje myśli na pewnej sprawie i postanowiłem coś zrobić. Myślałem, że to po prostu muszę zrobić, ale jutro jest to już ode mnie milion mil daleko. Coś się tam wkrađło i spowodowało zakłócenie. Z pewnością również przeżywacie chwilę, kiedy musicie mieć skoncentrowane wasze myśli. Ale moim najważniejszym zadaniem jest głosić Kościołowi Ewangelię i czynić wszystko, na co mnie tylko stać, by przynieść chwałę Jezusowi Chrystusowi, w czasie kiedy jeszcze jestem tutaj na ziemi, jak długo On mnie jeszcze pozostawi tutaj.

Przychodzę tutaj z zamiarem, aby powiedzieć wam coś, co mogłoby wam pomóc - coś w czym się zagłębiałem, kiedy powracałem dzisiejszego poranka do domu: "Co mam powiedzieć tego wieczora, Panie,

aby to pomogło ludziom?" Słuchaliśmy tego potężnego poselstwa dzisiejszego poranka, które nam przyniósł brat Neville na temat... Uważam, że to, co on mówił jest bardzo kosztowne. Lekarz ustalił diagnozę choroby, ale potem przychodzi ktoś z naczyniem pełnym igieł i daje zastrzyk. Pomyślałem - to jest naprawdę trafne wyrażenie. Zastanawiałem się nad serum, które zostanie zastosowane dopiero po ustaleniu diagnozy. Jest to bardzo dobra rzecz.

Pragnąłem powiedzieć wam coś, przynieść coś tego rodzaju, co by wam przyniosło więcej światła na obietnicę Bożą, daną na ten wiek. Nie mam zamiaru mówić coś, co powiedział ktoś w poprzednim czasie, ale coś... To wszystko jest na miejscu, my wciąż jeszcze nawiązujemy do tych spraw. Uważałem więc, że należy przypomnieć wam coś, z tych miejsc Pisma, które mam tutaj zanotowane, by was oświeciły, abyście przez to stali się lepszymi żołnierzami na tym polu walki, gdzie znajdujecie się obecnie, i poznali taktykę nieprzyjaciela i mogli jej przeciwdziałać, zanim on jeszcze do was podejdzie. To jest najważniejsza rzecz, mianowicie nauczyć się chronić przed uderzeniami na tyle, na ile to jest możliwe.

A więc spójrzmy teraz przez kilka minut na te wielkie... na ten grzeszny wiek, w którym obecnie żyjemy. Wydaje mi się, że nigdy takiego czasu nie było, nigdy o takim czasie nie czytałem w historii. Były gorsze czasy, prześladowania, kiedy dzieci Boże były skazywane na śmierć na każdym kroku, ale nie mieliśmy jeszcze takiego czasu, w którym by podstęp nieprzyjaciela był tak wyraźny, jak ten, w którym obecnie żyjemy. Jest to najbardziej podstępny i zwodniczy dzień. Kiedy to oglądam, uświadamiam sobie, że chrześcijanin musi być na baczności w dzisiejszym czasie bardziej, aniżeli było to potrzebne w którymkolwiek innym wieku.

W dawnych czasach, w dniach prześladowania Kościoła przez Imperium Rzymskie, kiedy chrześcijanin popełnił jakąś pomyłkę, rzucono go na arenę na pożarcie lwom lub coś takiego; jeżeli na podstawie jego świadectwa było wiadome, że jest chrześcijaninem. Jego dusza była jednak zbawiona, ponieważ on był czystym i niesplamionym, wierzył w Boga a swoje świadectwo z radością spieczętował swoją krwią. Z jego przeciętych żył, z jego poranionego ciała wyciekała krew a on wydawał okrzyk, pełen prawdziwej ufności i wiary, mówiąc: "Panie Jezu przyjmij ducha mego".

Lecz w obecnym czasie chytraść diabła spowodowała, że ludzie wierzą, iż są chrześcijanami, a tymczasem tak nie jest. O to tutaj chodzi. Wy nie musicie spieczętować... Jest to o wiele bardziej podstępny czas niż wówczas, kiedy musieli swoje świadectwo spieczętować swoim własnym życiem. Szatan w bardzo chytry sposób nastawił sidła, aby mógł... On jest zwodzicielem.

Jezus powiedział nam u Mat. 24. jak będzie wyglądać ten dzień, w którym obecnie żyjemy. Będzie on najbardziej zwodniczy ze wszystkich dni. Będzie on tak zwodniczy, by zwieść o ile można i samych wybranych Bożych.

Porównajmy więc pewne miejsca Pisma, lub proctwa na dzisiejszy czas, o których czytamy w Biblii. Porównajmy je z tym dniem, w którym obecnie żyjemy. W 2. Tym. 3. czytamy co następuje; Prorok powiedział, co stanie się w tych dniach. Ludzie będą wysokomyślni, miłujący więcej rozkosze niż miłujący Boga.

Porównajmy je chociaż przez chwilę. Nie mamy dosyć czasu, aby wszystko przejść, jak byśmy chcieli uczynić. Pragnęlibyśmy zatrzymać się tylko przy tych najważniejszych sprawach, abyście powracając do domu mogli się w tym zagłębiać. Ludzie będą nadeści, wysokomyślni, miłujący więcej rozkosze niż Boga. Nie dotrzymujący przymierza, potwarcy, dobrych nie miłujący. Otoż, duch wyraźnie mówi, że takie sprawy będą się dziać w tych ostatecznych, tzn. w obecnych dniach. To proroctwo dotyczy obecnego czasu.

Czytamy także w Obj. 14, raczej w Obj. 3, 14. dotyczącym Laodycejskiego Wieku Kościoła, w jakim stanie będzie kościół w tym ostatecznym dniu. On będzie... Powiedziałem, że będzie siedział jako wdowa i nie będzie niczego potrzebować. On był bogaty, z bogacił się a nie uświadamia sobie tego, że jest biedny, ubogi, nędzny i ślepy, nagi, a nawet o tym nie wie.

Otoż, pamiętajcie, ON przemawia do kościoła tego wieku - że jest nędzny, ślepy, nagi a nie wie o tym. To ostatnie wyrażenie - te ostatnie słowa są zdumiewające. Oni uważają, że są napełnieni Duchem i całkiem przygotowani. Laodycejski Wiek Kościoła to wiek Kościoła Zielonoświątkowego, ponieważ to jest ostatni Wiek Kościoła.

Luther posiadał swoje poselstwo, Wesley posiadał swoje poselstwo, zielonoświątkowcy także posiadali swoje poselstwo. I dalej jest powiedziane, dlatego, że jesteś letni a nie gorący ani zimny - te emocje są zewnętrzne, to jest tylko zmysłowe pojmowanie ewangelii. ON mówi: "Ponieważ jesteś taki, wypluję cię z moich ust." Innymi słowy, Bóg zachorował na skutek tego, kiedy ujrzał kościół w takim stanie. Pamiętajcie, oni wypluli Jego, On znajduje się na zewnątrz kościoła, w tym strasznym Wieku Kościoła Laodycejskiego i próbuje wejść do środka.

Bóg tego świata - osoba, której w dzisiejszym czasie oddawana jest cześć. To szatan. A ludzie są nieświadomi tego, że oddawają cześć szatanowi, Jest to szatan, który podaje się za kościół - tak jak kościół, widzicie. Oni oddają cześć szatanowi, sądząc, że przez kościół oddają cześć Bogu. Ale to spowodował szatan.

Wy mówicie: "O, zaczekaj chwileczkę, my przecież głosimy słowo". Spójrzcie jeszcze raz na mój tekst na dzisiejszy wieczór. Szatan był pierwszym, który na początku głosił słowo Ewie: "Bóg powiedział..." To jest fałszywy wykład części Pisma, który dotyczył danego okresu czasu. On pozwoli wam poznać, że wszystko, co Jezus czynił, było zupełnie na miejscu. On pozwoli wam poznać, że wszystko co czynił Mojżesz także było całkiem na miejscu. Ale o ile chodzi o obietnicę, którą On dał na dzisiejszy dzień, diabeł będzie was przekonywał, że ona dotyczyła innego wieku. Jego interesem jest przekonać ludzi, aby w ten sposób wierzyli, a to wystarczy. Jednak jest rzeczą niemożliwą ująć z Tego choćby jedno słowo, albo dodać do Tego choćby jedno słowo. A właśnie to on czyni.

Ludzie w nieświadomości oddają cześć szatanowi, a uważają, że oddają cześć Bogu. Zostaliśmy ostrzeżeni przez prorocstwo w 2. do Tesalończyków, Przeczytajmy: 2. Tess. 2. rozdział. Zastanówmy się nad tym choćby na chwilę i to raczej natychmiast. Chciałbym przeczytać... Wydaje mi się, że to jest 2. Tess. Mam zanotowane to miejsce Pisma:

"Co się zaś tyczy przyjscia Pana naszego Jezusa Chrystusa i spotkania naszego z nim, prosimy was bracia"

Widzicie, tutaj chodzi o przyjscie Pańskie i spotkanie się z Nim. Bóg zjednoczy z sobą Swoją lud

w tych dniach ostatecznych - to jest spotkanie ludu z Panem. Nie z kościołem, lecz z Panem. My połączymy się z Nim.

"Abyście nie tak szybko dali się zbałamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyrocznie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański.

Niechaj was nikt nie zwodzi w żaden sposób, bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia. (Uważajcie, kim on jest w obecnym czasie). Syn zatracenia (takim był Judasz).

Który się sprzeciwił i wynosi ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga."

Oszustwo jest w kościele w dzisiejszym czasie. Patrzcie, to syn zatracenia - diabeł. Syn zatracenia - diabeł. Ludzie będą w tym dniu czcić szatana sądząc, że oddają cześć Bogu. Ale oni go czczą w oparciu o wyznania wiary, denominacje ludzkiego pochodzenia, statuty i przyprowadzili ludzi do największego oszukania, jakiego dotąd nie było na świecie. A choćby było głoszone obiecane Słowo na ten dzień, choćby było głoszone i potwierdzone, oni mu i tak nie będą wierzyć. Oni mu po prostu nie będą wierzyć.

A dlaczego? Dziwimy się dlaczego. Czemu nie chcą w nie wierzyć. Przecież Bóg powiedział, że będzie czynił pewne sprawy. On je czyni, a oni odwracają się do tego tyłem, usuwają się od tego i odwracają się, Ewa wiedziała o tym, co powiedział Bóg. Wiedziała co Bóg uczyni, ale ona odwróciła się tyłem i słuchała tego, co mówił tamten. Pamiętajcie, w innych wiekach działo się zawsze to samo. W każdym wieku był to szatan, który próbował przewrócić skierowane do nich Słowo i pragnął, aby je widzieli jako aktualne na inny wiek.

Spójrzcie, kiedy Jezus przyszedł, szatan był w tej zgrai żydowskich nauczycieli, rabinów, kapłanów, próbując przekonać ich, aby przestrzegali zakon Mojżesza, podczas kiedy samo Słowo mówiło, że w tym dniu miał być objawiony Syn człowieczy, i że On objawi samego siebie. A tymczasem oni usiłowali... Dopóki oni przestrzegali te religijne rozporządzenia i zakon Mojżesza... Spójrzcie co

on uczynił. On im próbował powiedzieć: "To miejsce Słowa jest całkowicie poprawne. Ale ten mąż nie jest tą osobą". Czy widzicie, jak to było zwodnicze? To był prawdziwy dzień oszukania.

Tak było wówczas, tak jest i obecnie - szatan założył swoje królestwo na ziemi. Możemy dokładnie widzieć, czemu on tak uczynił. On pragnął ugruntować swoje własne królestwo jako przedsiębiorca; nie jako chrześcijanin. On wymyślił każdy podstęp, abyście widzieli coś w niewłaściwy sposób. Jeżeli on ma taki zamiar i jest osobiście zainteresowany, aby was do tego nakłonić i sprawi, abyście to mogli w ten sposób oglądać. On wam pokaże wszystko, co tylko może, aby was powstrzymać, żebyście nie poznali prawdy, dlatego, że jemu chodzi tylko o siebie samego. Nie zależy mu na tym, jak wiele on kłamie, oszukuje, lub cokolwiek jeszcze innego, on szuka tylko osobistej korzyści. Oto dlaczego szatan w ten sposób postąpił. On posłużył się usługą w tym celu, aby to osiągnął, tak jak to Bóg powiedział o nim.

On zaczął z tym religijnym oszustwem w Edenie i od tego czasu swoją pracę kontynuował. On tego nie czynił przez zebranie razem jakiejś grupy komunistów. Komuniści nie mają z tym nic wspólnego. Chodzi tu o kościół, na który trzeba nam zwracać uwagę. To nie są komuniści, którzy zwiódą nawet i wybranych. To jest kościół, który zwiędzie, o ile to będzie możliwe, nawet wybranych. To nie są komuniści! My wiemy, że oni zapierają się Boga. Oni są z antychrysta. Naprawdę są. W swoich zasadach. Ale oni nie są antychrystem. Antychryst jest religijny. Bardzo religijny, może cytować Pismo, i przedstawi je tak jasno, jak to szatan uczynił tam na początku. On zacytował wszystko... "Czy Bóg rzeczywiście powiedział: "Nie będziesz jadł z każdego drzewa w ogrodzie?" Czy widzicie? Ona powiedziała: "Tak, my możemy spożywać z każdego drzewa w ogrodzie, ale tam w środku ogrodu znajduje się jedno drzewo, o którym Bóg powiedział, że nie śmiemy z niego jeść, ani nawet nie dotykać, bowiem tego dnia, któregośmy to uczynili, umrzemy".

A on powiedział: "Ależ nie, wy nie umrzecie, ale pozwólcie, że wam przedstawię powód, dlaczego Bóg tak powiedział. Dlatego..." Patrzcie, to co on najpierw cytował było prawdą. On powiedział: "Otworzą się wasze oczy i będziecie mogli poznać dobro i zło. Będziecie jak Bóg, jeżeli to tylko

uczynicie". I o to mu chodzi. To samo usiłuje on czynić dzisiaj. Od samego początku w Edenie było to religijne oszustwo. A tak jest nadal.

W czasach Adama było to oszustwo, w czasach Noego było to oszustwo. W czasach Jezusa było tak samo. A obecnie dzieje się to samo! Ta sama sprawa - religijne złudzenie.

Możemy także spojrzeć na tą ziemię, kiedy Bóg miał ją pod swoją kontrolą - kiedy Bóg posiadał ją pod swoją kontrolą. Potem objął ją szatan z powodu odrzucenia Słowa Bożego. Swego czasu Bóg posiadał ziemię pod swoją kontrolą. On ją umieścił na orbicie. ON ją wprowadził w ruch. On uczynił wszystko - miał to pod swoją kontrolą. Możemy to teraz przyrównać z ... A potem szatan przejął ją pod swoją kontrolę.

Bogu trwało to 6 000 lat. ON tego nie musiał czynić tak długo, ale on to tak długo czynił, 6 000 lat. Wiemy przecież, że jeden dzień u Boga, jest jako tysiąc lat na ziemi. Trwało to więc 6 000 lat, albo sześć dni, w których Bóg stworzył ziemię.

Trwało to sześć tysięcy lat, nim ją Bóg całkiem wyposażył, nim została posiana dobrym nasieniem, aby wywieść wszelkie gatunki według ich rodzaju. Wszystko musiało przynieść owoc według swojego rodzaju, wszystkie nasiona były dobre i musiały rodzić według swego gatunku. Bóg potrzebował sześć tysięcy lat.

A w końcu, kiedy On wszystko wykonał, założył tutaj na ziemi Swoją główną kwaterę, umieszczoną na prześlicznym miejscu leżącym na wschodzie Edenu. To miejsce było nazwane ogrodem Eden. Bóg urządził główną kwaterę świata w ogrodzie Eden; główna kwatera znajdowała się we wschodniej części Edenu. Nad wszystkim postanowił On swego syna i żonę swego syna, aby go sprawowali. To się zgadza, to uczynił Bóg.

On ich tam umieścił, aby tym wszystkim kierowali. Oni mogli rozkazać wiatrom i uśmierzyć je. Oni mogli przemawiać do drzew i one przenosiły się z miejsca na miejsce. Lew i wilk pasły się razem a baranek wylegiwał się obok nich. Nie było żadnego zła. Panował doskonały pokój, doskonała harmonia, wszystko było doskonałe, jak długo Bóg

posiadał to pod swoją kontrolą. Uważajcie, On posiadał swój świat, on tym wszystkim kierował, On sprawił, że to wszystko funkcjonowało dobrze. Wszystko żywiło się tylko roślinami. Nic nie musiało umierać - nic nie musiało ulegać zniszczeniu - nie nie musiało być zepsute; wszystko było wprost doskonałe! Nad tym wszystkim postawił On swoje umiłowane dzieci, swojego syna i swoją córkę męża i żonę, aby to sprawowali.

Bóg był tak zadowolony, że odpoczął od wszelkiego swojego dzieła dnia siódmego i poświęcił ten siódmy dzień jako Sabat - dla Siebie. Następnie Bóg obejrzał to wszystko, co w przeciągu sześciu tysięcy lat ukształtował, utwierdził i przyprowadził do istnienia. Umieścił tam góry, wznosił wulkany, wznosił pasma górskie. Dokonał tego przez erupcje i wybuchy. Wysuszył to i utwierdził w taki sposób, jak to było trzeba. Było to prześliczne miejsce! Nie ma nic temu równego.

Wielki Boży Raj. Poruszały się w nim potężne dinozaury i różne inne zwierzęta - potężne zwierzęta - nie czyniły sobie krzywdy. Wszystkie były tak potulne jak małe kociątko. Nie były wrogo usposobione między sobą. Nie było choroby, nie było cierpień, nie było zarodków niemocy na ziemi. O, co za miejsce. Potężne ptaki latały z drzewa na drzewo. Adam mógł mianować je po imieniu, a one zlatywały, siadywały na jego ramionach i gruchały do niego. O, co za wspaniałe miejsce zgotowane przez Boga.

A w końcu uczynił jeden z atrybutów Swego własnego ciała. Bóg posiada w Swoim ciele atrybuty podobnie jak ty jesteś atrybutem swego ojca. Zauważcie, wy znajdowaliście się w pradziadku pradziadka waszego pradziadka. Pragniemy teraz mówić o was i o waszym ojcu.

Wy nie wiedzieliście niczego, kiedy znajdowaliście się jeszcze w waszym ojcu. Zarodek życia pochodzi z męczyzny. Męczyzna posiada zarodek. Kobieta natomiast posiada jajeczko. A więc ten zarodek posiada w sobie życie. A zatem, kiedy znajdowaliście się w waszym ojcu, nie wiedzieliście o tym niczego, a jednak nauka i Boże Słowo udowodniły, że znajdowaliście się w waszym ojcu, choć o tym niczego nie wiedzieliście.

Ale potem ojciec zatęsknił po tym, aby was poznać. Przez to, że połączył się z waszą matką,

przyszliście do istnienia i tak daliście się poznać waszemu ojcu. Jesteście atrybutem waszego ojca. Wyglądacie jak on, posiadacie części swojego ciała, które przypominają waszego ojca. Takim był Bóg na początku. Każdy syn Boży, i każda córka Boża na początku była w Bogu. Wy tego w obecnym czasie nie pamiętacie, ale znajdowaliście się tam. A On o tym wiedział i pragnął, abyście zaistnieli i aby mógł kontaktować się z wami, rozmawiać z wami, miłować was i potrzasać waszą ręką.

Czy nie życzyście sobie, aby wasz własny syn... Czy to nie jest cudowny dzień, kiedy wasz syn powraca do domu pełen blizn z pola walki i siada przy stole? Gotujecie kolację, zabijacie tłuste cielę lub jeszcze coś więcej i przygotowujecie dla niego. To jest wasze własne ciało i krew. On był we was. Wyszcie go wówczas nie znali, ale wiedzieliście, że on się tam znajdował.

Tak więc, Bóg wiedział, że my tutaj będziemy i umieścił nas do ciała, abyśmy mogli mieć z Nim kontakt. A aby On mógł nawiązać kontakt, stał się jako jeden z nas, kiedy stał się Jezusem Chrystusem - Synem Bożym. ON sam. Była to zmanifestowana pełność Boga.

A zatem był to Boży zamiar - rozwinąć swoje atrybuty w tym celu, aby mieć z wami społeczność. Kiedy ja byłem w moim ojcu, nie wiedziałem o tym niczego. Ale kiedy stałem się jego synem i kiedy narodziłem się z niego, byłem atrybutem, byłem częścią mojego ojca, podobnie jak wy jesteście częścią waszego ojca. A jako dziecię Boże jesteście częścią Boskiego atrybutu, który był w Nim. Stał się ciałem, tak jak on był ciałem, abyśmy mogli mieć jeden z drugim społeczność jako rodzina Boża na ziemi. Taki jest Boży zamiar od początku. Tak jest. Oto, czego Bóg pragnął na początku. On wszystko miał pod swoją kontrolą. A On postawił człowieka w ogrodzie Eden na zasadzie wolności decyzji moralnej. Powiedział: "Synu, to należy tobie". Było to wspaniałe miejsce.

Bóg był tak zadowolony, że powrócił i odpoczął od wszystkich swoich uczynków. Żadne drzewo nie miało cierni ani kolców. Nie było żadnego cierniowego krzaka, który by rodził owoce. Wszystko było doskonałe. Wszelkie nasienie było doskonałe. Wszystko było w stanie doskonałości.

A potem, kiedy On odszedł, aby trochę odpo-

cząc, wpełznął tam jego nieprzyjaciel i przez oszustwo opanował sytuację, wykładając fałszywie Jego program dla Jego dzieci. On miał zaufanie wobec swego własnego dziecka, tak jak wy macie zaufanie do waszej córki, kiedy ona odchodzi wieczór z domu w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, albo do waszego syna, który odchodzi z jakimś pijanym chłopakiem lub palaczem. Czy tak? On zaufał Swemu własnemu synowi, wierząc, że nie popełni żadnego zła i będzie przestrzegał każdego Słowa, które mu powiedział. Ale wpełznął tam nieprzyjaciel. Podobnie jak ten wstrętny oszust, który odprowadzi twoją córkę i zhańbi ją, lub kobieta, która odprowadzi twojego syna i uczyni to samo; on wpełznął tam, ten nieprzyjaciel Boży wpełznął i fałszywie wytłumaczył Ewie Słowo.

Otóż, z powodu tego upadku w grzech opanował on i wziął we własne posiadanie ogród Eden. On go opanował. I on także miał 6 000 lat swych podstępnych rządów zwodząc ludzi (Boże dzieci), jak to uczynił wówczas na podstawie wolności decyzji moralnej. Oni mogli postępować jako chcieli. On wierzył, że oni będą postępować właściwie, ufał, że będą postępować właściwie. Ale oni popełnili zły uczynek, zapredali swoje pierworodztwo (tak jak uczynił Ezaw) za ten świat i szatan zwyciężył. Szatan opanował sytuację. On miał także 6000 lat na wybudowanie swojego Edenu - podobnie jak Bóg miał 6 000 lat, aby doprowadzić swój własny Eden do końca. Przez oszustwo - oszukał ludzi przez Słowo - on zbudował sobie tutaj na ziemi Eden grzechu. Boży Eden był ugruntowany na sprawiedliwości. Eden szatana jest ugruntowany na grzechu, bowiem szatan jest grzechem. Bóg jest natomiast sprawiedliwością. Boże Królestwo to sprawiedliwość, pokój i życie. A szatańskie zostało założone na grzechu, grzechu religijnym!

Uważajcie, on oszukał ich podstępnie, tak jak o tym powiedział. On obiecał, że to uczyni. Czy wiecie o tym? Otwórzmy księgę Izajasza, jeżeli chcecie, abym wam podał jakieś miejsce Pisma. Uważam, że powinienem zacytować więcej miejsc. Otwórzmy zatem Izajasza 14 rozdział, czytajmy przez chwilę i zastanówmy się, co tam szatan powiedział. Tylko przez chwilę. Izajasz 14. Będziemy to czytać i uważajmy, co ten osobnik uczynił. Izajasz 14. Rozpocznijmy od 12. wiersza.

"Jakoż to, żeś spadł z nieba, o jutrzeńko,
która wschodzisz rano, powalonyś aż na

ziemię, któryś wątlil narody!

Wszakżeś ty mawiał w sercu swoim
wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże,
(to jest synów Bożych)
wywyższę stolicę moją i usiądę
na górze zgromadzenia na stronach północnych.

Wstąpię na wysokość obłoków, będę
równy Najwyższemu".

Otóż, porównajmy to miejsce z miejscem Pisma zawartym w liście do Tesalończyków. On powiedział, że usiądzie w świątyni Bożej i wywyższy się ponad wszystko, co się zwie Bogiem. W tym celu, aby był uwielbiony na ziemi jako Bóg.

To jest bóg tego świata, o którym wygłaszałem wam przemówienie chyba zeszłej niedzieli. Oto on stoi, pełen oszustwa. Co za zwodnicza godzina. A jaki to okropny czas, w którym żyjemy. A jednak najchwalebniejszy czas ze wszystkich wieków, ponieważ żyjemy w oczekiwaniu powrotu wielkiego Tyścia! Żyjemy w oczekiwaniu powrotu Edenu. Ale właśnie w tym wieku (wszelki podstęp, cała taktyka, którą on kiedykolwiek używał, aby przy pomocy niej zwieść), on zjednoczył to wszystko, aby umocnił Swoją pozycję. Przelstoczył się i wystąpił jako Bóg i zajął miejsce Boga. Religijny osobnik, który potrafi dobrze cytować Pismo, może je opowiadać w taki sposób, jak postąpił wobec Ewy w ogrodzie Eden. Wystarczy mu tylko to, że opuści jakiś drobny szczegół (Pisma) i zyska szczelinę, przez którą może nalać swoją jadovitą diabelską naukę. Rozważaliśmy o tym niedawno, kiedy pewnego wieczora przemawiałem na temat: Filtr myślącego człowieka.

Otóż, on powiedział, że wywyższy się ponad Najwyższego, wstąpi ponad obłoki, ponad gwiazdy i usiądzie tam, podobny do Boga i będzie powyżej Najwyższego. I udało mu się urzeczywistnić swoje pogroźki. Odniósł naprawdę wspaniały sukces, dzięki urzeczywistnieniu swych pogroźek i przez to, że ludzie pozwolili mu w każdym wieku, by im "wyjaśnił" wartość Bożej obietnicy Słowa na dany czas. On to osiągnął dokładnie w taki sposób. W każdym wieku "wyjaśniał" go jako bezwartościowe.

W dniach Noego on wyjaśniał, że to jest rzeczą niemożliwą, aby z nieba spadł deszcz, bowiem tam nigdzie nie ma żadnego deszczu!

Była to wspaniała naukowa ewangelia, którą on głosił w ogrodzie Eden. Potrafił wystrzelić na Księżyc aparaty, przy pomocy których mógł udowodnić, że tam nie ma żadnej wilgoci! Ale Bóg powiedział, że deszcz spadnie. Szatan odniósł jednak sukces w taki sposób, że zatrzał umysł człowieka przez naukowe badania i udowodnił, że tak nie może się stać. A jednak tak się stało! Bóg powiedział, że tak się stanie i tak się stało. On to uczynił.

W dniach Jezusa uczynił to samo. Zatrzał ponownie ich umysły przez oszustwo - fałszywie wyłożył Słowo. "Jeżeli jesteś synem Bożym, pozwól mi oglądać coś, co potrafisz uczynić". Jezus nie robił ze siebie głupca przed nim. ON w taki sposób nigdy nie postępował. Bóg przecież nie jest klaunem. ON nie musi szatanowi udzielać odpowiedzi na jego pytania. On tylko ma... Jezus powiedział: Jest napisane, jest napisane! Nie będziesz żyć samym..."Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącym z ust Bożych". On nie musiał popisywać się przed nim. ON nie musiał czynić przed nim chleba z kamieni. ON to był w stanie uczynić, ale wówczas usłuchałby diabła, a on nie potrzebował go słuchać.

I znowu oglądamy religijny grzech, jak na początku - taki podstępny. Obserwujmy to teraz. To nie jest jakiś powszechny, codzienny grzech, na przykład popełnienie cudzołóstwa, pijaństwo, lub używanie Bożego imienia na darmo. Nie o to tu chodzi, nie.

Czy pamiętacie, jak przed laty wielu z was było tutaj obecnych, przynajmniej ci starzy bywalcy, pamiętacie to kazanie, które wygłosiłem: "Rozczarowanie przy sądzie"? Wszetecznicą nie będzie tam rozczarowana. Ona wie, dokąd zdąży. Pijak nie będzie tam rozczarowany. Tak samo przemytnik alkoholu, gracz w karty, kłamca, złodziej - oni tam nie będą rozczarowani. Ale tam będzie rozczarowany człowiek, który uważa, że jest sprawiedliwy. To jest ten jegomość, który przychodząc mówi: "Panie, czyż nie głosiłem ewangelii, czyż nie wypędzałem demony w twoim imieniu"?

A Jezus odpowie: "Odstąpcie ode mnie czyniciele nieprawości, ja was nigdy nie znałem."

To będzie rozczarowanie. Do tego doprowadził podstęp. W tych sprawach jestem ciągle źle zrozumiany. Nie chcę się odróżniać, ale muszę być szczery.

Posiadam poselstwo, a ono musi dotrzeć do ludzi. Ono musi zostać przez ludzi zrozumiane. Ludzie uważają, że jestem nieprzyjacielem wszystkich. O, gdyby oni sobie uświadamiali, że ja za wszystkimi stoję. Ja usiłuję o to najlepsze, na co mnie stać, aby przyprowadzić ich do poznania prawdy, tak jak to leży na moim sercu i w taki sposób, jak to jest przedstawione w Biblii. A Bóg potwierdza, że to jest Prawdą. Nic więcej do tego nie potrzeba. Oni to albo rozpoznają, albo nie.

Lecz patrzcie, oni tego nie chcą widzieć, dlatego, że oni się już zaprzękali. Zaprzękali swoje pierworodztwo na rzecz jakiejś organizacji, jakiejś denominacji, Swoje pierworodztwo, drogę do nieba uwarunkowali o przynależność do jakiejś organizacji religijnej, w której szatan jest głową pod każdym względem.

Bóg nigdy nie miał zorganizowanej religii. Nigdy. A oni się tam zaprzękali... grupa ludzi, którzy wyjaśniają Słowo i mówią, że ono ma takie znaczenie. A tymczasem ono ma inne znaczenie. Bóg nie potrzebuje żadnego wykładowcy. ON sam jest Swoim wykładowcą. ON nie potrzebuje kogoś, aby mu radził, w jaki sposób ma postępować. On jest suwerenny. On powiedział, w jaki sposób to uczyni, a dokładnie w ten sposób On będzie stać za Swoim Słowem. Kiedy on powiedział: "Znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą". ON właśnie to miał na myśli.

Wszystko, co On powiedział, stanie się. On powiedział, że w dniach ostatecznych dokona pewnych spraw. On ich też dokonał. Nie musi nikogo zapytywać, czy to jest stosowny czas, albo nie. ON wie, która jest godzina i jaki jest plan. A szatan jest zwodzicielem. Tak jest napisane u Mat. 24,24. Posługuje się podstępem.

Oglądamy, że przez jego program ewangelii, opartej o poznanie, lepsze wykształcenie, wyższą etykę, cywilizację itd., oszukał ludzi, którzy pragną służyć Bogu i spowodował, że uwierzyli kłamstwu. Ewa tego nie chciała uczynić, ale on jej pokazał, jak wiele przez to nabędzie mądrości.

Ona tego nie wiedziała, ale chciała to wiedzieć. Nie rozumiała, chciała jednak zrozumieć. Bóg powiedział jej, aby tego nie usiłowała zrozumieć. Jak ja mogę zrozumieć, którąś z tych spraw?

Ja nie mogę ich zrozumieć. Ja im wierzę. Nie muszę ich zrozumieć. Bogu musi się wierzyć a nie rozumieć. My po prostu wierzymy w to, co on powiedział.

Otóż, przyrównajmy teraz Boży Eden do tego szatańskiego po 6 000 lat zniekształcania prawdziwego wykładu Słowa Bożej obietnicy na dany wiek. Porównajmy to. I zobaczymy dokąd zdążamy. W czasach Jezusa Chrystusa on uczynił z kościołem to samo, próbując powstrzymać wiernych Bożych synów przed poznaniem Prawdy. To jest Boży... Bóg tutaj postawił swoich synów, swoje atrybuty, aby mogli mieć społeczność z Nim przez słuchanie Jego Słowa.

Co gdyby wasz ojciec powiedział wam... A wy jesteście posłusznym synem swego ojca. Co gdyby wam powiedział: "Synu, nie wchodź do tej wody i nie pływaj tam, ponieważ w tej wodzie żyją aligatory". A przyjdzie jakiś osobnik i powie: "Popatrzcie, jaka słiczna woda, tam nie ma żadnych aligatorów".

Kogo wy w takim wypadku usłuchacie? Jeżeli jesteście prawdziwym synem, wówczas usłuchacie swego ojca. A prawdziwy syn lub córka Boga stawiają Słowo Boże na pierwszym miejscu! Nie obchodzi mnie, co na ten temat powie ktoś inny, lecz przede wszystkim to, co na ten temat mówi Słowo Boże. Jeżeli tam jest powiedziane: "W tym kubku jest trucizna", to oni temu wierzą.

Jego Nasienie posiadając wiarę w Jego Słowo, sprowadziło Eden świętości, miłości i Wiecznego Życia. To się zrodziło w Bożym Edenie - Świętość. Dzięki temu pojawił się Eden świętości, miłości, zrozumienia, doskonałości, Wiecznego Życia. To było Bożym planem. Jego Słowo, Jego nasienie - oto czym będzie jego Kościół na końcu. On będzie taki sam.

Uważajcie, jest tutaj zawarta pewna myśl. Nie zapomnijcie tego. Pragnę ją poruszyć kiedyś innym razem w jakimś innym kazaniu, ale pamiętajcie, Bóg powiedział: "Niech każde nasienie wyda owoce według swego rodzaju". Czy to jest Bożym przykazaniem? Co przez to osiągnie jakiś kaznodzieja lub ktokolwiek inny, który próbuje, aby Słowo Boże mówiło coś innego? Czy widzicie? Każde Słowo Boże jest Nasieniem. Tak powiedział Jezus. Jest to Nasienie, które rozsiewał siewca. A więc u Marka 16., o ile to jest Boże Słowo, przyniesie ono

owoc według swego rodzaju. A jeżeli Malachiasz 4. jest Słowem Bożym, to ono przyniesie także według swego rodzaju. I każda następna obietnica musi przynieść według swego rodzaju.

Czy to widzicie? Czy widzicie tutaj szatana w przebraniu? On próbuje powiedzieć: "To nie jest tak", czy to rozumiecie? Szatan mówi: "O, to nie płaci na dzisiejszy dzień. To płaci na inny czas, To nawet nie ma takiego znaczenia". Ale każde nasienie musi przynieść według swojego rodzaju". W taki sposób Bóg ustanowił swój Eden. Czy się to zgadza?

Tutaj to jest. W taki oto sposób Bóg ustanowił swój Kościół. Każde Słowo według jego rodzaju. "Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, ale każdym Słowem, pochodzącym z ust Bożych". Czy widzicie? A szatan posługuje się czymś innym. Bóg powiedział jednak, że każde nasienie według swego rodzaju. Obietnica mówi: "Znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą", natomiast kościół mówi: "Przyłącz się do kościoła, zmów wyznanie wiary, naucz się katechizmu". Takich rzeczy w całej Biblii nie znajdziemy. Ale Jezus powiedział, "Znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W moim imieniu diabły wyganiać będą, nowymi językami mówić będą węże brać będą a choćby co śmiertelnego wypili, nie zaszkodzi im. Na niemocne ręce kłaść będą, a oni wyzdrowieją". A kim jest człowiek, żeby temu mógł zaprzeczyć?

Każde nasienie przyniesie według swego rodzaju. Jeżeli jesteście Nasieniem Bożym, Synem Bożym, atrybutem, wówczas Słowo Boże jest zasiane we was. Czy to widzicie? A zatem, kiedy słuchacie Słowa Bożego - "Owce moje głosu mego słuchają a za obcym nie pójdą". Czy to zrozumieliście? A zatem każde nasienie wyrasta według swojego rodzaju. Oglądamy, że każde nasienie przynosi owoc według swojego rodzaju. W Edenie nie było śmierci. W nowym Edenie także nie będzie śmierci. Nie było tam nic, prócz czystości, świętości i Wiecznego Życia. Otóż, przez niewiarę w całość Bożego Słowa zostało do Edenu szatana sprowadzone nasienie nieczystości. Wchodzimy teraz tam, gdzie szatan ustanawia tron, jako antychryst, w Edenie tego święta. Jest to Eden grzechu - przewrotna religia. On nie rozpoczął w ten sposób: "Ja jestem szatanem, ja jestem wielkim aniołem". Nie. Nie w taki sposób. Ale w oparciu o zniekształcone Słowo Boże. I w taki

sposób on wznosił swoje królestwo w każdym wieku. A obecnie w tym wielkim zwodniczym wieku, gotuje się, aby przejąć tron z rąk swoich ludzi! On zbudował sobie intelektualny, wykształcony naukowy Eden. Tak. Wykształceni, kaznodzieje, naukowo założone kościoły, naukowa teologia. Wszystko w oparciu o naukę. Wszystko w oparciu o poznanie. Cały kościół jest zbudowany na poznaniu. On nie jest zbudowany na wierze.

Pewnego razu wstąpiłem do kaplicy pewnego człowieka, aby tam urządzić zgromadzenie. Było to wielkie audytorium na zachodzie. Wybitny człowiek. On jednak zapierał się tych spraw, o których mówimy. A jednak miłowałem go. Był to znakomity mąż. Starszy człowiek. Kiedy jego zbór opuścił... Tam było miejsce na 6 000 ludzi. Kiedy jego zgromadzenie opuściło kaplicę po południu po nabożeństwie (około 1 500 ludzi), wszyscy byli znakomicie przyodzianymi intelektualnymi ludźmi a ja siedziałem tam i obserwowałem ich. Ten mężczyzna wygłosił bardzo piękne kazanie. Potem zapytał, czy kto pragnie przyjąć Chrystusa; niech podniesie tylko swoją rękę. Nikt nie podniósł swojej ręki. Aż w końcu jakaś kobieta podniosła swoją rękę.

A on powiedział: "W porządku, obecnie jesteś chrześcijanką". I nakłonił ją do przyjęcia chrztu. A potem odszedł. Poświęcił jeszcze dziecko (pocałował je), zmówił nad nim modlitwę i rozpuścił zgromadzenie.

Kiedy wyszli jego zborownicy, wszystko sami znakomici, wykształceni uczeni ludzie. Kiedy odchodził, stałem obok, podałem rękę temu mężowi i życzyłem mu powodzenia. Kiedy to uczyniłem, oto przyszedł mój tłum. Nie mogli ich wpuścić do środka, dopóki znajdował się tam jego tłum. Ci moi przyjechali na wózkach inwalidzkich, byli wnaszani na noszach, w kaftanach bezpieczeństwa, ludzie obłąkani i różnego innego pokroju! Czy widzicie tę różnicę? O to chodzi, to jest to, o czym do was mówię. To jest coś innego.

W oparciu o poznanie możecie wytworzyć zrozumiałą ewangelię, lecz "kto wierzy w Jezusa Chrystusa, nie będzie potępiony", a "znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą". On zawiódł pod tym względem, aby to tam dołączyć. Ona uwierzyła w Jezusa Chrystusa, Ona jest zbawiona, o ile te znamiona towarzyszą wierzącemu". A kto słucha mego

Słowa - nie chodzi o to, aby coś czynić, nie. Chodzi o to, aby tego słuchać, nie naszymi uszami, ale rozumiewać. Słyszeć może je każdy.

Prostytutka może je słuchać a pozostać prostytutką. Pijak może je słyszeć. Kłamca może je słyszeć, a pozostanie kłamcą, ale "kto rozumie moje Słowo i wierzy temu, który mnie posłał, ma Żywot Wieczny". O to chodzi. A nikt tego nie potrafi, jeżeli go Bóg nie przeznaczył.

Jezus powiedział: "Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie mój Ojciec, a wszyscy których mi dał Ojciec, przyjdą do mnie". Amen! To wszystko jest w tej suwerenności i przejrzeniu Boga. On żyje sam a nikt nie musi mu mówić, co ma uczynić.

Otóż, niewiara, nieprzyjęcie całego Słowa Bożego spowodowało nasienie niewiary, niegodziwości, grzechu, nienawiści, wiecznej śmierci, w tym grzesznym intelektualnym, kościelnym wieku. Czy to rozumiecie? W tym dniu, kiedy cały świat jest religijny. Czy o tym wiecie? Cały świat jest religijny. A w tym religijnym wieku - wielkie kościoły na każdym rogu. A wszystko zostało wciągnięte do kultu szatana. Jest to tutaj, w tej oto Biblii. To się zgadza.

A w tym intelektualnym teologicznym seminarium, które przywiodło na świat intelektualną osobę, która nauczyła się tego, jak poprawnie przemawiać, jak postępować, jak doprowadzić do emocji, wszystko w oparciu o psychologię - potrzebne są trzy lub cztery lata, aby nauczyć się, w jaki sposób manipulować z umysłem człowieka. Duch Boży nie jest czymś, czego można nauczyć się w szkole, on jest czymś, co jest dane wewnątrz was, na podstawie predestynacji z ręki wszechmogącego Boga. Waszych przeżyć nie możecie się nauczyć w szkole, one są predestynowane przez rękę Boga i przez Boże przejrzenie odnośnie was. To się zgadza.

Otóż, on zrodził ten wielki Eden, w którym oni obecnie żyją - świecki, kościelny Eden. Oni się wszyscy jednoczą w wielkiej Radzie Ekumenicznej i będą posiadać świecki kościół - wszyscy zjedną się razem pod jedną głową szatana, którego posadzą na tronie, jest to dokładnie tak.

Rozlega się ostatnie wezwanie, aby uchwycić

oblubienicę, zanim do tego wpadnie. Bo z chwilą, kiedy raz do tego wpadnie, przyjmuje znamię bestii i idzie na potępienie. Nigdy więcej się z tego nie wydostanie. Z tego powodu powiedziałem: "Wynijdziecie spośród nich ludu mój, zanim do tego wpadniecie, wynijdziecie spośród nich i odłączcie się".

Otóż, nienawiść i śmierć i wieczne oddzielenie od Boga w tym Edenie. Pożądliwość, nieczystość, przewrotność. A w jaki sposób? Przez rozsianie złego nasienia.

Przypomina mi się widzenie, które oglądałem, zanim po raz pierwszy spotkałem ludzi zielonoświątkowych, dotyczące tego człowieka w białym odzieniu, który przechadzał się po świecie. Słyszeliście mnie, jak o tym wielokrotnie opowiadałem. Za nim szedł ktoś inny i siał nasienie niezgody. Udało mu się to doskonale u Ewy w ogrodzie Eden - przez pożądliwość Ewy do grzechu.

A zatem, kiedy Ewa pożądała, aby zdobyć poznanie, było to grzechem. A kiedy my pożądamy, aby zdobyć poznanie (pragniemy zdobyć tytuł PhDr, LLDr) jest to grzechem. Wiem, że to jest mocne oświadczenie, ale ono polega na prawdzie. Choćby było jak twarde, ono pozostaje prawdą. Pożądliwość poznania. Zrozumienia... Sedno tej sprawy leży w tym, że dzisiaj nie usiłujemy o to, aby ugruntować Słowo Boże w sercach ludzkich. Usiłujemy o to, aby zjednać samym sobie szacunek. Kościoły usiłują ugruntować nauki kościelne w sercach ludzkich. Ale my mamy polecenie, aby ugruntować Słowo Boże. Paweł powiedział: "Ja nie przyszedłem do was we wyniosłych słowach ludzkiej mądrości, aby wiara wasza nie opierała się o mądrość ludzką, ale przyszedłem do was w mocy, w zamaniestowaniu Ducha Świętego, aby wasza wiara mogła odpoczywać w Bogu.

O to chodzi. Człowiek pragnie zjednać sobie szacunek, oglądamy to pomiędzy... Jeżeli Bóg uczyni coś, wobec jakiejś osoby i wysła ją, to oglądamy natychmiast, jak wszyscy ludzie próbują to podrobić. Oni próbują ustanowić samych siebie. Każdy człowiek mówi: "Ja czynię to, ja, moja denominacja, my, to" - każdy pragnie coś znaczyć. Co my głosimy? - Samych siebie? Albo Królestwo Boże. Podnosimy Słowo Boże. Usuwamy niewiarę i wnosimy Królestwo Boże w sercach ludzkich. Królestwo Boże nie może być ugruntowane w sercach ludzkich, jedynie, kiedy Bóg człowieka do tego nakłoni. On nie

może być ugruntowany... Pamiętajcie, jest to zwodnicze, kiedy człowiek uważa, że jest na właściwej drodze. "Wiele dróg wydaje się ludziom prostych..." Każda intelektualna osoba jest przekonana, że postępuje właściwie.

Kilka tygodni temu powiedziałem wam coś na ten temat, jako szatan stanął koło mnie, kiedy tam stałem obok umierającego dziecka i on mówił: "Niedawno umarł twój ojciec. On umarł owej nocy w twoich ramionach. Tam leży w kostnicy twoja żona, a tu jest twoje dziecko, które także umiera, a ty Go prosisz, aby ci odpowiedział, a On przed tobą zaciągnął kurtynę. Lecz On jest dobrym Bogiem! Ty powiedziałeś, że On jest lekarzem. Ty jesteś przekonany o prawdziwości tego co mówisz i stoisz za tym, lecz mylisz się."

O, każdy rozsądny człowiek, wszelka zdolność umysłowa musi zgodzić się, że to polegało na prawdzie. I to było w tej mierze prawdziwe.

Równie prawdziwe było to, co powiedział Ewie: "Otworzą się wasze oczy i poznacie prawdę od fałszu, będziecie jako bogowie", (rozróżniając prawdę od fałszu), ponieważ Bóg nie pozwolił im jeszcze, aby oglądali, że są nadzy. Oni wiedzieli, że będą mogli rozpoznać dobro i zło. To się zgadza. Ale patrzcie. To było sprzeczne z Bożym Słowem.

W ten sposób postępują kaznodzieje w seminariach, ucząc teologii ludzkiej. Może to wyglądać poprawnie, może to być dobre zrozumienie sprawy, ale jest to błędne. Nam tego nie trzeba rozumieć. My temu wierzymy, bowiem Bóg powiedział, że tak jest, a to dowodzi o wiecznej trwałości tej sprawy. Oto, w jaki sposób my temu wierzymy. Ewa pożyła tego, by osiąść PhDr. O, jak ona pożyła tego, aby być sprytniejszą, niż była w rzeczywistości.

Uważajcie, zupełnie tak samo jak mąż i jego żona... Otoż uważajcie, mąż i żona w ogrodzie Eden, obaj byli nadzy - w Bożym Edenie... Pragnęłbym już zakończyć. Powiedziałem, że chcę zabrać tylko kilka minut. Zanim zakończę, uważajcie. Porównajcie to. Jak dalece podobni byli mąż i żona w ogrodzie Eden, którzy nie mieli na sobie kawałka odzieży, a nie wiedzieli o tym. Jak to, że o tym nie wiedzieli? Ponieważ ich zmysły, które by ich uświadamiały o tym, że są nadzy, były zasłonięte

świętą zasłoną Ducha Świętego. Oni byli zasłonięci.

Ci którzy są zasłonięci przez Boga w dzisiejszym dniu, mogą spoglądać, a nie pożądać - nawet w dzisiejszym czasie. Oni odwracają swoje głowy, to jest święta zasłona - święta zasłona! Bóg ma pod kontrolą ich oczy. Oni tam byli, mężczyzna i kobieta, lecz oni nie wiedzieli o swojej nagości, bo świętość Boga zasłaniała ich oczy. Uważajcie. Bóg ukrył świadomość grzechu przez świętą zasłonę. Pragnę tej sprawie poświęcić jeszcze chwilę czasu.

Popatrzcie: "Bowień czciciel, który raz na zawsze został oczyszczony..." (List do Żydów). "Czciciel, który raz na zawsze został oczyszczony, już nie ma więcej świadomości grzechu". Grzech został z niego zupełnie zdjęty!

Słuchałem brata Neville, który dzisiaj rano powiedział - być może ktoś zapytał go: "Dlaczego ja nie przemawiam na temat Ducha Świętego?" Dlaczego ja tego nie czynię? A więc przedkładam to. Duch Święty to jest to działanie w was, to jest to życie. To nie jest emocja, to nie jest jakiś rodzaj cielesnego przejawu, ale to jest osoba Jezusa Chrystusa, Słowo Boże, które zostało włożone do waszych serc, aby ożywić każde Słowo na ten wiek. Tak jest. Obserwujcie działanie Ducha Świętego w Jego przejawach, nie to, co jest o tym mówione, ale Jego działanie, to co On czyni, zgodnie ze Słowem.

Uważajcie. Duch Święty i święte Słowo Boże sprawiły to, że mężczyzna i niewiasta którzy byli nadzy, nie uświadamiali sobie tego. Jak to jest śliczne, to było życie Słowa, nasienie Słowa. Bóg powiedział: "W pośrodku ogrodu znajduje się drzewo (kobieta). Nie dotykajcie go, bo w tym dniu, w którym dotkniecie go, umrzecie". Oni byli zasłonięci świętą zasłoną i niczego o tym nie wiedzieli. Nie ośmielali się tego dotknąć.

Oni byli pod świętą zasłoną. Oni byli bezpieczni w altanie Bożej. Oni żyli. Nie otaczała ich śmierć. Haleluja. Posiadali doskonałą miłość jeden wobec drugiego. Wieczną, doskonałą miłość, posiadali doskonałą miłość, doskonałe zrozumienie miłości Bożej, posiadali Słowo Boże i przestrzegali je. Oni żyli bezpiecznie w Bożym Edenie, nie otaczała ich wogóle śmierć.

A potem szatan nakłonił Ewę, by słuchała jego

teologicznej ewangelii - Ewangelii poznania, wyższego wykształcenia, wyższej etyki, lepszej cywilizacji, wyższego wykształcenia itd. A kiedy nakłonił ją, aby się zatrzymała i przez chwilę poświęciła uwagę jego rozumowaniu, co do którego mamy rozkaz, aby je odrzucić, kiedy nakłonił ją, aby go słuchała - "Popatrz no tutaj, kościół jest taki a taki... Został ustanowiony tak dawno, jesteśmy jednym z najstarszych kościołów w kraju, burmistrz miasta ucześnieca..." Nie obchodzi mnie, co to jest. Jeżeli to jest sprzeczne ze Słowem Bożym, sprzeciwcie się temu. To jest wasz nieprzyjaciel. Wszystko co jest przeciw Słowu, jest waszym nieprzyjacielem. Wszystko co jest za Słowem, jest waszym bratem. On jest waszym dziełem.

Uważajcie, ona odsunęła tą świętą zasłonę, aby się dowiedzieć, czym był seks. (Możecie się przekonać, do czego doprowadziła poządliwość.) Ona odsunęła tą zasłonę ze swoich oczu. Tą świętą rzecz, którą Bóg umieścił na jej oczach. Ona zapragnęła poznania, dotyczącego tego wszystkiego. Ona odsunęła tę zasłonę, aby spojrzeć, co tam właściwie jest, ona usłuchała diabła. I popatrzcie do jakiego stanu ją to doprowadziło.

W ten sposób postępowali później w każdym wieku - zawsze stanęli po intelektualnej stronie. A obecnie zbudowali królestwo szatana oparte o poznanie (to było jego nasienie, które on zasiał) i doprowadzili świat do takiego stanu, że się stał Edenem śmierci.

Otóż zauważcie, spójrzcie do Obj. 3. - Laodycejski wiek kościoła. Zastanówcie się nad tym w waszych myślach. Zauważcie, ona, Ewa jest królową szatana. Szatan, ten wąż zbliżył się do Ewy, zanim zbliżył się do niej Adam. To polega na prawdzie. I on ją zwiódł - szatan. Wąż był mężem Ewy zanim poznał ją Adam. On ją zwiódł. Biblia mówi, że on to uczynił. A ona potem poznała, że jest naga.

Spójrzmy na laodycejski wiek kościoła. Ona, Ewa, siedzi jako królowa szatana. Jest bogata w świeckie dobra, a przy tym ślepa, ponownie naga i nie wie o tym! Dokładnie tak, jak było w Bożym Edenie. Ale teraz jest to nie na skutek tej Świętej zasłony, która jest na jej twarzy, ale tej zasłony poządliwości, która usunęła Świętą Bożą Zasłonę i umieściła tam zasłonę poznania poządliwości-

ci. Ona obecnie posiada zasłonę pożądliwości i została zaślepiona i nie widzi, że to jest grzech. Ona jest naga na ulicy i nie wie o tym. Ona jest prostytutką na ulicy. Kobiety, które noszą szortki są w oczach Bożych prostytutkami, a nie wiedzą o tym.

Uważajcie, weźmy jako przykład nasze kobiety. Jeżeli chcecie zobaczyć, w jakim stanie znajduje się kościół, obserwujcie zachowanie się kobiet. One zawsze reprezentują kościół. W Edenie grzechu szatana, w tym Edenie niewiary, przewrotności religijnej, przewrotności królestwa, na miejsce przyjęcia Słowa Bożego przyjęli intelektualną naukę człowieka. Na miejsce przyjęcia kościoła przyjęli organizację i obecnie prowadzą ją do jednej wielkiej głowy.

Uważajcie, przewrotna niewinność... Niech to nie uniknie teraz waszej uwadze. Kościół miał na sobie tą zasłonę pożądliwości. Spójrzcie, co to z nim uczyniło. To go wprowadziło ze stanu niewinności do stanu poznania. Święta Zasłona; ona była niewinna. A potem dzięki zasłonie pożądliwości, ona zdobyła poznanie. Ona wie, że to jest przyjemne. Ona wie, co to sprawia. To jest owoc. To jest drzewo godne pożądania, które czyni człowieka mądrzejszym. Ona przez nadużycie została wprowadzona ze stanu niewinności do stanu poznania, ze stanu świętości, do stanu nieczystości, pożądliwości, ze Życia do śmierci.

To królestwo musi umrzeć! To królestwo umrze! Bóg niebieski je zetrze z powierzchni ziemi!

Zwróćcie uwagę, że w tej przewrotności mężczyzna staje się kobietą, a kobieta mężczyzną, a oni o tym nie wiedzą. Jest to znakomity produkt Edenu szatana. Wystarczy tylko w dzisiejszym czasie obserwować ulicę.

Uważajcie, szatan posłużył się Ewą, aby doprowadzić Adama do grzechu przez moc pożądliwości. A to samo, ta sama rzecz dzieje się dzisiaj. Ostrzyżone włosy, naszminowane twarze, seksualne odzienie. Ona to czyni, a nie zdaje sobie z tego sprawy, że to wszystko jest sprzeczne ze Słowem Bożym. Przez obcięcie włosów taka kobieta jest zhańbiona - ona jest prostytutką. Nosić szortki, to jest sromota. Nosić na sobie seksualne odzienie, to czyni z niej prostytutką, a ona o tym nie wie!

To nie spowodowała Świętość Boga, ale pożądlivość szatana!

Ona spowodowała, że jej Adam... Ona spowodowała, że Adam jej pożądał. Ona zdjęła swoje odzienie, w które ją Bóg przyodził tam w Edenie, na pielgrzymkę przez pustynię - ona je zdjęła. Ona odłożyła te skóry, do których ją Bóg całkiem zasłonił. Każdym razem zdejmowała trochę więcej. Obecnie jest znowu tym, czym była na początku. Doprowadziła Adama tak daleko, że nosi jej bieliznę.

Ja myślę, że mężczyzna, który wkłada te obcisłe, głupekowate szortki i wychodzi w nich na publiczność, myślę, że w takim człowieku nie pozostało wiele z męża. To jest największy niewieściuch, jakiego znam. Ona doprowadziła swego pełnego przewrotności Adama, aby postępował w taki sposób jak ona. On ubiera się w jej bieliznę. Ona przekonała się czego może dokonać, kiedy zdjęła z siebie odzienie. Szortki należą przecież do bielizny kobiety.

Obecnie ubiera je jej Adam. A według Bożego oryginalnego Słowa jest obrzydliwością, kiedy kobieta wkłada na siebie odzienie męskie, a tak samo kiedy mężczyzna wkłada na siebie odzienie kobiety. To jest według oryginalnego Słowa. Pomyślcie o tym.

On nosi teraz także włosy obcięte nad czołem, zczesuje je do przodu, wkłada do nich szpilkę do kręcenia włosów. Jest to najżałośniejszy widok, jaki widziałem w moim życiu, kiedy widziałem te dzieciaki z nakolbowanymi włosami na głowie i z namalowanymi, czy też utlenionymi fryzurami, poskręcanyimi w loki. Wielki niewieściuch! Jest to okropne, że to muszę mówić z kazalnicy, ale sąd rozpoczyna się od domu Bożego. Człowiek nie może nawet rozpoznać, czy ma do czynienia z mężczyzną lub kobietą. A mam informacje, że nasza armia w Stanach Zjednoczonych będzie niedługo chodzić w szortkach. To się zgadza. Popatrzcie, jaka przewrotność! To jest kobieca bielizna. Oni noszą włosy obcięte nad czołem, tak jak ona.

Pewnego dnia, kiedy znajdowałem się w Howard Johnsonie, nie w tym tutaj, ale tam na okrężnicy, usiadłem w tyle w zdumieniu. Przyszedł tam młody chłopak, jego usta były otwarte. Miał ciemne włosy nakręcone na tej stronie i dał sobie na głowę

rolki i nakręcił sobie loki, które mu zwisały na oczy, tak że musiał patrzeć poprzez nie. O, jeżeli kiedykolwiek w życiu widziałem przewrotność, było to wówczas.

On by temu napewno nie uwierzył, że to jest przewrotne. On by mi mógł udowodnić, że jest mężczyzną, ale jego duch był duchem kobiecym. On nie wie, gdzie należy. To się zgadza. Co za przewrotność. Tego dokonał szatan. On doprowadza narody do zwyrodnienia! On doprowadza do zwyrodnienia kościoły! On doprowadza do zwyrodnienia ludzi! On jest zwodzicielem. On przekręca pierwotną Prawdę. Bóg uczynił mężczyzną mężczyznę. On uczynił kobietę kobietą. On ich przyodził w odmienny sposób i chciał, aby takimi pozostali i aby w taki sposób postępowali. Jeden nosi cechy żeńskie, ten drugi nosi cechy męskie. Jeden nosi cechy męskie, ten drugi nosi cechy żeńskie. ON odróżnił Adama od Ewy w ogrodzie Eden - oddzielił od niego Ewę.

Obecnie on nosi jej loki. Ona obcina sobie włosy tak jak on, a on próbuje nosić włosy tak jak ona. Ona wkłada jego odzienie zewnętrzne, a on ubiera się w jej bieliznę. Może to brzmi wulgarnie, lecz ja to tak nie myślę. To jest absolutna Prawda Ewangelii. Jeżeli o tym nie wiecie, to z wami coś nie jest w porządku. Jesteście albo ślepi, albo nigdy nie wyszliście na ulicę. Oni obaj uważają, że to jest w porządku, i jakoś wychodzi im to w ich współżyciu.

Kobiety mówią: "Przecież jest tak gorąco". Starzy Indianie Apacze by was zawstydzili. Im bardziej było gorąco, tym więcej się ubierali i w ten sposób chronili się przed słońcem. Człowiek się poci, kiedy się porusza, i dzięki temu posiada urządzenie klimatyzacyjne. Oni potrafiliby stać na prażącym słońcu. Wy byście tego nie mogli wytrzymać. Zrobiłyby się wam pęcherze i bylibyście popaleni. Patrzcie, to jest to tzw. wyższe wykształcenie. Ludzie to osiągnęli dzięki postępowi nauki.

Och, ona jest naga w Laodycejskim Wieku i nie wie o tym. Ona była naga w Edenie. Czy widzicie w czym są podobne te dwa królestwa? Jedno jest królestwem grzechu i śmierci. To drugie jest Królestwem Życia i sprawiedliwości. W tym pierwszym była ona zasłonięta Świętą Zasłoną. Obaj byli nady. Nie wiedzieli o tym. Nic o tym nie wiedzieli, ponieważ byli zasłonięci Bożym Duchem.

Teraz jednak są zasłonięci przez poządliwość i w ten sposób spoglądają jeden na drugiego, by... Adam mógł patrzeć na Ewę i nie wiedział, że jest naga. Ale teraz dzięki tej zasłonie poządliwości ona sobie nie zdaje sprawę z tego, że jest naga, ale na skutek tej zasłony poządliwości ona powoduje, że mężczyzna patrzy na nią. To jest jej jedyny cel. Wy temu nie wierzycie, a jednak to czynicie. Mężczyzna przygląda się i stwierdzi ile posiadacie powabu - aż w końcu dojdzie do tego stopnia, że sam wkłada na siebie część kobiecego odzienia.

O, co za zbroczenie! Co za wiek! Co za czas. O, jak to jest zwodnicze! O, wszystkie te sprawy! A oni nie zdają sobie z tego sprawy. Całkiem przewrotny duch opanował mężczyzn. Zostali zasłonięci poządliwością szatana, a kobiety także. Jest to szatański duch tego wielkiego społeczeństwa.

Oni tego nie wiedzą, ale są organizacją. Kobiety, które noszą szortki, należą do organizacji. A mężczyźni, którzy się tak ubierają, należą również do organizacji. Podam wam skrót tej organizacji: B.S.S - Big Sisters' Society (Wielkie Stowarzyszenie sióstr). Oni do niego należą. Oni się przedstawili jako Big Sissy Society (To znaczy Wielkie Stowarzyszenie Niewieściuchów). Ubrani w stare ciasne spodnie, nieprzystwoite i brudne.

Mężczyźni, możecie się ze mną nie zgadzać w tej sprawie, ale to jest Prawda. Jesteście zwyrodniali a nie wiecie o tym, nie postępujecie już więcej, jak przystoi na mężczyzn. Staliście się miękczy, wkrótce nie będziecie niczego warci, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Tworzycie towarzystwo. Tworzycie organizację. Dlaczego? "Jan, który mieszka obok, ubiera się w szortki, czemuż bym nie mógł i ja? Luella pragnie, abym je nosił, dlatego, że Jan, który mieszka obok nosi je także. A jeżeli Susie Jane może je nosić, to Marta Jane albo Susie Lou może je nosić także". Niechby się nazywały jak chcą. To jest towarzystwo. To jest organizacja. Duchowo do tego należycie, a nie wiecie o tym.

Jeżeli jednak tak jest, a widzimy że tak jest istotnie - w takim wypadku jesteście ślepi. Jesteście zaślepieni wobec tych denominacji, do których was szatan wciągnął! To jest przekręcenie oryginalnego Dżego Słowa; Jego Królestwa i Jego planu dla Jego dzieci! Szatan wciągnął mężczyzn i kobiety do tych spraw a oni o tym nawet nie wiedzą. Jest to

zwyrodnienie. Już więcej nie są synami Bożymi. Loki zwisają im po twarzy, mają na sobie szortki i tak się prezentują na ulicy. To mają być synowie Boży? To ma być diakon kościoła, albo pastor z kazalnicy? Nie! To nie jest syn Boży.

Oni nie przeszli nigdy przez filtr Bożego myślenia. Oni nie mogli by wdziać na siebie żeńską odzież. Z pewnością nie. A ona by z pewnością nie włożyła na siebie odzienia męskiego. To nie jest syn Boży. To jest syn szatana i córka szatana, (jest to twarda mowa). Szatanowi udało się doprowadzić do zwyrodnienia, opanować ten świat, uczynić go swoim królestwem. Ten świat, na którym człowiek został postawiony, w oparciu o swobodną wolę, aby wybrać dla siebie taki styl życia, jaki będzie pożądać. To świadczy o tym, co znajduje się w naszym sercu. Wasz głos... Wiecie co? Wasze uczynki przemawiają tak głośno, że zagłuszają wasz głos. Przychodzę do jakiegoś człowieka a on mówi: "O, przecież wszyscy jesteśmy chrześcijanami. Jesteśmy członkami kościoła". A pornograficzne zdjęcia wiszą na wszystkich ścianach jego biura? Nie obchodzi mnie to, co on mówi. Nie jestem taki głupi, tak samo i wy.

Niech kobieta powie tylko, że jest chrześcijanką, z tymi krótkimi włosami. Nie jesteście tacy głupi. Nie! Niech ona tylko powie, że jest chrześcijanką i że się maluje, nosi makijaż, szortki. Ona mówi, że jest chrześcijanką! Nie jesteście tacy głupi. Słowo Boże uczy coś lepszego. Słowo Boże mówi, że jest niemożliwe, aby w ten sposób postępowała i pozostała chrześcijanką. Jest to hańba. Jak mógłby Bóg umieścić w Swoim Królestwie coś tak haniebnego? Nie! Wykluczone! To świadczy o ich pożądlivosti.

Jest niemożliwe, aby gołębica karmiła się razem z myszołowem. Wykluczone! Gołębica nie posiada żółci. Ona nie potrafi karmić się starą padliną. Gdyby z tego choć raz skosztowała, przypłaciła by to życiem. Ona o tym wie. Ale myszołów może jeść niemalże wszystko, czego zapragnie. On ma wiele żółci. Widzimy więc z tego, że tak dzieje się w dzisiejszym świecie - To samo. Oni są nadzy, ślepi i nie wiedzą o tym. Szatan doprowadził do tego, na skutek pożądlivosti kobiety po zdobyciu poznania, seksu. Ona tego dokonała na zasadzie własnego wyboru.

Uważajcie. Była to Ewa, która zwiiodła Adama do złego. Była to kobieta. Ona najpierw zdjęła swoje odzienie - zanim Adam zdjął swoje własne odzienie. Zawsze to jest kobieta. Zawsze tak było. Tak jest ciągle.

Jest to kościół, który prowadzi człowieka na manowce. To kościół prowadzi człowieka, który chce być synem Bożym. Jest to kobieta, kościół. Nie Biblia, Bóg. Bowiem Biblia to mąż. Kościół to kobieta. Widzicie? To nie Biblia, która prowadzi człowieka na manowce. To jest kościół, który prowadzi go na manowce. Jest to kościół, po boku którego on kroczy nagi. Nie Biblia. W żadnym wypadku! Biblia mu mówi, że jest nagi. Tak jest.

Zwróćcie uwagę w jaki sposób przez seks (przez pożądlwość seksu) pragnęła ona poznania, by dowiedzieć się, czym to jest. Chciała poznać, czy ten owoc był dobry albo zły. Ona to też uczyła.

Bóg przywróci to pewnego dnia do pierwotnego stanu - przez męża. Zostało to utracone przez kobietę, ale wykupione przez Męża. Przez męża Jezusa Chrystusa, który jest Słowem. A zatem czym to jest? (Uważajcie, zanim zakończę). Niedawno wypowiedziałem takie orzeczenie. Mam tutaj jeszcze cztery albo pięć stron notatek, cytatów Pisma i spraw, na które bym pragnął nawiązać. Ale słuchajcie, kiedy to powiem, to na tym zakończymy.

Przypomnijcie sobie, jak niedawno temu uczyłem tutaj na temat Siedmiu Trąb, Święta Trąb itd. Powiedziałem, że istnieje święto dnia ósmego. Siódmy dzień będzie ostatni - to będzie Tysiąclecie. Ale istnieje święto dnia ósmego. Jeżeli mówimy o ósmym dniu, a istnieje przecież tylko siedem dni, to znowu powraca do pierwszego dnia - powracamy do pierwszego dnia. Kiedy minie Tysiąclecie, nastanie na nowo ustanowiony Eden. Wielkie Królestwo Boże zostanie znowu przywrócone, ponieważ Jezus wywalczył tą walkę z szatanem w ogrodzie Getsemane i zdobył z powrotem Eden. ON go odszedł przygotować w Niebie, aby potem mógł tutaj powrócić.

Tam w niebie. ON powiedział: "Niech się nie trwoży serce wasze". Kiedy był jeszcze tutaj na ziemi, powiedział: "Żydzi, wy wierzycie w Boga. ("Otóż ja wiem, że mam złe imię - powiedział - a

oni mówią to i tamto"). "Ale wierzycie w Boga, a tak jak wierzycie w Boga, wierzcie i we mnie".

ON był zmanifestowanym Bogiem. Wierzcie także: "W domu Ojca mego wiele jest..." lub w ekonomii mego Ojca, w planach mego Ojca jest wiele mieszkania. Idę wam przygotować miejsce. Spójrzmy, jak jest wielkie to miejsce - 1500 mil². "Pokaż, gdzie to jest powiedziane". On oszedł, aby je przygotować. ON jest Stworcą. On stworzył wszystko potrzebną złoto. Ulice tam są przeźrocyste. On jest Stworcą. On przygotowuje miejsce.

W Obj. 21 On powiedział: "A ja Jan widziałem święte miasto, zstępujące od Boga z nieba". Tam już nie było więcej morza Pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły.

Co było pierwszym niebem? To było Tysiącletnie Królestwo. Co było pierwszą ziemią - ta. Ona zostanie odnowiona. Tak jak została ochrzczona przez Noego w dniach jego kazania i została poświęcona przez Chrystusa, kiedy pokropił ją Swoją Krwią, tak będzie odnowiona (zostaną usunięte z niej precz wszystkie zarodki) w tym odnowieniu na końcu czasu przez chrzest ogniem, który zniszczy wszystkie zarodki, choroby, niemoce, nieczystości i wszystko, co było na tej ziemi. Ona będzie przepalona, a potem przyjdzie nowa ziemia. "I widziałem nowe niebo i nową ziemię. Pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, a morza więcej nie było. A ja Jan widziałem święte miasto, Nowe Jeruzalem, zstępujące od Boga z Nieba".

Tam będzie przebywał Bóg ze swoimi prawdziwymi atrybutami, synami i córkami i tam będzie miał społeczność z nimi w świętości - ich oczy będą zasłепione na jakikolwiek grzech. Odtąd już nie będzie więcej żadnego grzechu. Walczmy więc ze wszystkich sił, aby tam wejść. Nie dajmy się zwieść w tym dniu. Ale usiłujmy wejść przez tą bramę, dlatego że na zewnątrz pozostaną tylko wszetecznicy, lubieżni. "Ktokolwiek spojrzy na niewiastę, aby ją pożądać w swoim sercu, już z nią cudzołóstwo popełnił". Na zewnątrz będą kobiety złej powieści, mężczyźni złej powieści itd. A tylko ci, którzy będą wykupieni i zapisani w Barankowej Księdze Życia, wejdą przez bramy. A więc usiłujmy przyjaciele. Nie dajmy się zwieść w tym ostatecznym dniu.

To jest poważny czas. Wszyscy ludzie posia-

dają pieniądze. Każdy może czynić co mu się podoba. Na wszystkie strony latają pieniądze, wspaniałe samochody i wszystko inne, ale z tych rzeczy nic nie będzie znajdować się w tym mieście. Tam nie będzie samochodu. Tam nie będzie ani jednego samolotu. Nie, to będzie całkowicie odmienna cywilizacja. To będzie znowu cywilizacja, ale nie w oparciu o naukę, ale niewinność i wiarę w żywego Boga.

Usiłujmy, aby tam wejść. To jest moim jedynym celem, aby wejść pewnego dnia do tego miasta. A kiedy obejrzę się w tył, pragnąłbym tam widzieć każdego z was maszerującego razem ze mną, przy słowach pieśni: "Kiedy święci wejdą tam, Panie, pragnę być w tej liczbie, kiedy święci wejdą tam". Módlmy się.

Drogi Ojczy Niebieski, kiedy te dni dobiegają końca i zbliża się ten czas, zbliża się także spełnienie się obietnicy. Prosimy drogi Boże, abyś to położył mocno na sercach ludzkich, tak byśmy nie popełnili żadnych błędów.

Drogi Boże, zachowaj nasze sumienie w czystości. Zachowaj nasze serca pod zasłoną. Panie, nasze oczy są zasłonięte przed rzeczami tego świata i przed próżnością tego świata - próżną chwałą, aby być czymś wielkim. Choćbyśmy byli jak wielcy choćbyśmy byli królami, monarchami, władcami, lub czymkolwiek jeszcze, to wszystko musi zginąć. Oni nie powstaną w pierwszym zmartwychwstaniu, bowiem jest napisane "Błogosławiony i święty, który ma dział w pierwszym zmartwychwstaniu, nad nim druga śmierć już nie ma swojej mocy". O Boże, druga śmierć, ta duchowa śmierć już nie ma mocy. Oni są wykupieni.

O Boże, kiedy pomyślę, że pewnej godziny będziemy odwiedzać jedni drugich i zostaniemy zachwyceni w górę. "Dwaj będą na łożu, jednego zabiorę, drugiego zostawię. Dwaj będą na polu, jednego zabiorę, drugiego zostawię.

O Boże, dopomóż nam, abyśmy byli czystymi w twoich oczach, Panie, bez względu na to, co ludzie o nas myślą, i co inni o nas mówią, Panie, niechby nasze mowy były święte. Niechby były przyprawione Słowem Bożym. Niechby były przyprawione, Panie, aby w nas nie była znaleziona żadna wina. Błagamy pomimo wszystkich naszych błędów, by krew Jezusa Chrystusa stała pomiędzy nami i Bogiem. By On

spoglądał w dół na nas przez krew Jezusa Chrystusa. Nie na naszą własną sprawiedliwość, lub na to, kim jesteśmy, lub czy też na to, co učiniliśmy, ale jedynie na Jego zasługi. Daj tego, Boże.

Niechby ani jeden z tych, którzy tutaj siedzą dzisiejszego wieczora i słuchają tego poselstwa, niechby ani jeden nie był zgubiony. Od najmniejszego dziecka, do najstarszej osoby. Niechby ich święte pragnienie było tylko po Bogu i Jego Słowie. Nie wiemy, w której godzinie On może się pojawić, nie znamy też godziny, w której On zawezwie nas, abyśmy zdali liczbę tam w górze, przed sądem. Nie wiemy, w której godzinie On może wziąć naszą kartę z półki, jak to oglądaliśmy, i powiedzieć: "Nastał czas powrotu do domu. Proszę powrócić". Boże pomóż nam, abyśmy byli zachowani w czystości. Daruj tego Panie.

Pozwól nam żyć aż do przyjścia Pańskiego, o ile to będzie możliwe. Daj nam czynić wszystko, co leży w naszych możliwościach, z miłością, wiedząc, że Bóg szuka tego świata w dzisiejszym dniu, szuka każdą zgubioną owcę. Daj byśmy mogli z nimi rozmawiać przyprawionymi słowami modlitwy, miłością i Słowem Bożym, abyśmy mogli odszukać tego ostatniego, a tak powrócić do domu, i opuścić ten oto Eden szatana. O Panie, on jest cały zbudowany na pożądlivosti, pięknych kobietach, jak one nazywają się w tym świecie, i wszystkich tutejszych osiągnięciach. Oni szukają pięknych kobiet przez inseraty w gazetach - to co świat uważa za piękne: "Ogłaszamy, że poszukujemy niedoświadczonych młodych chłopców i ładne dziewczęta w szortkach".

Słuchamy tego w radiu i w telewizji - wszelkiego rodzaju nieczystość. Pochodzi to z Hollywoodu, również wszelkiego rodzaju "seksy", nieprzyzwoite, wulgarne odzienie dla kobiet. A zwyrodniali mężczyźni ubierają się w odzież kobiecą, obcinają swoje włosy jak kobiety a kobiety jak mężczyźni.

O Boże, jak straszna to godzina, w której żyjemy. Przyjdź Panie Jezu, przyjdź. Przyjdź, Panie, oczyść nas swoją Krwią. Usuń precz wszelką nieczystość i winę. Pozwól nam żyć, Panie. Pozwól nam żyć ustawicznie pod Krwią przed Twoim obliczem. Jest to pragnieniem naszych serc i naszym szczerym błaganem.

Drogi Boże, dzisiejszego wieczora tutaj na

tej kazalnicy, gdzie leżała ta Ewangelia, Panie, leżą chusteczki i te małeńkie paczki, które będą posłane do chorych i cierpiących. Niechby z naszych serc w obecnej chwili, kiedy stoimy przed twoim obliczem, Panie, wypłynęła modlitwa wiary. A jeżeli w nas będzie znaleziona jakaś nieczystość Panie... osądź nas teraz, a my błagamy o Twoje miłosierdzie.

Objaw nam wszelkie zło, które popełniamy, Panie, abyśmy mogli prosić i przyjąć Krew, która by nas oczyściła. Uzdrów tych chorych ludzi, przywróć ich do zdrowia, Ojcze. A cokolwiek się stanie, dołącz do nich, niech by tak było, Ojcze.

Daj nam podjąć stanowczą decyzję, aby ci służyć, tylko tobie. Daj nam tego Panie. Pozwól bezpiecznie powrócić do domu tym drogim ludziom, którzy będą znajdować się na szosach. Dziękujemy ci za to, w jaki sposób ty uzdrowiłeś tych ludzi, jak również siostrę Shepherd i małego chłopca braterstwa Shepherd, który doznał obrażeń na rowerze. Proszę, żeby mógł powrócić do zdrowia. Dziękujemy Tobie za uzdrowienie tych pozostałych, o których prosiliśmy. A wiemy o tym, że to, o co prosimy, otrzymujemy, bowiem ufamy Temu, który dał obietnicę. Udziel nam twojej łaski Panie, przebac nam nasze grzechy. Prosimy o to, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Czy go miłujecie? Czy mu wierzycie? Czy jesteście chorzy i znużeni w tym królestwie szatana? Czy wierzycie, że to jest wejście do Tysiąclecia, do Jego Tysiąclecia? Do Jego Edenu? Czy wierzycie, że to się już dzisiaj formuje? Patrzcie, wszystko opiera się o zdolności umysłowe. Wszystko musi być najpierw udowodnione naukowo zanim temu uwierzą. Ale Boga nie da się udowodnić naukowo. Jego musi się przyjąć przez wiarę. "Albowiem ten, który przychodzi do Boga, musi wierzyć, że On istnieje, i że nagradza tych, którzy go gorliwie szukają".

O Boże, nie chcę znać niczego, prócz Krwi Jezusa Chrystusa, która oczyszcza mnie od grzechu. Nie znam niczego prócz Jezusa Chrystusa. A jako powiedział Paweł w dawnych czasach, tak mówię ja dzisiaj wieczora: "Nie chcę znać pomiędzy wami nikogo innego, prócz Jezusa Chrystusa i to tego ukrzyżowanego".

Chcę wam powiedzieć tylko to, że tej Biblii

wierzę z całego mojego serca, na ile znam moje serce. Ono jest doskonałym, niepokalanym Słowem Bożym. Dzięki niej mogę żyć. Dzięki niej mogę stać. A gdyby moje życie miało być przedłużone 10 000 razy, pragnąłbym je całe, bez reszty poświęcić temu Słowu, bowiem to jest Słowo Jezusa Chrystusa. A ja nie troszczę się, jak bardzo oni pragną je wyrzucić, jak bardzo nauka próbuje udowodnić, że ono nie jest godne zaufania itd. Dla mnie to Słowo jest tą jedyną sprawą na świecie, której mogę zaufać. On jest mój. Ja Go miłuję. Czy i wy?

Jeżeli w waszych sercach jest jakiś grzech, jeżeli w waszych sercach jest jakaś wina, jeżeli macie coś na sercu, módlcie się teraz i proście Boga, aby wam przebaczył. Módlcie się też za mnie, a ja będę modlił się za was. Moją modlitwą jest, aby was Bóg błogosławił.

"Aż się znów, aż się znów
Z Bogiem bądźcie, aż się zejdziem znów".

Czy miłujecie się wzajemnie? Jan powiedział "Dziatki, miłujcie się wzajemnie, bowiem miłość zakrywa mnóstwo grzechów. Podajmy sobie wzajemnie ręce.

"Aż się znów, aż się znów
Z Bogiem bądźcie, aż się zejdziem znów".

Bądźcie uprzejmi wobec drugich. Bądźcie uprzejmi dla wszystkich. Traktujcie właściwie waszych sąsiadów. Zachowajcie siebie niesplamionych aż do przyjścia Jezusa.

"Aż się znów, aż się znów
aż zejdziemy się u Zbawcy stóp".

Czy Go miłujecie? Jest to moja modlitwą. Módlcie się za mnie. Będę modlił się za was. Muszę obecnie powracać do Tucson. A modlę się, by Bóg was pobłogosławił. Stąd odjadę do Kanady a następnie do Kolorado i dookoła, dookoła, dookoła. Aż w końcu... Brat Tony znajduje się po tamtej stronie wielkiego morza. Niedaleko od Watykanu, w Rzymie proszą, aby tam urządzić przebudzeniowe zgromadzenie. Oni proszą, żebym tam przybył i urządził zgromadzenie przebudzeniowe w Rzymie - w Rzymie. On właśnie stamtąd powrócił. Wszyscy są jednomyślni w tej sprawie. Mają do dyspozycji wielką arenę w której zmieszczą się tysiące i tysiące ludzi, i pragną, żebym tam przyjechał i przeżył z nimi

zgromadzenie przebudzeniowe. Oni pragną oglądać chwałę Pańską w tej usłudze. Nie wiem. Będę się za to modlił. Zobaczę, co mi na to powie Pan. Ach! Pamiętajcie, módlmy się, wszyscy razem...

"Oczekujemy przyjścia naszego drogiego Zbawcy
Oglądamy liście figowe, które już zielenieją.
Ewangelia Królestwa dotarła do każdego narodu
a koniec możemy już oglądać.

Chcemy radośnie ogłaszać poselstwo,
O Jego błogosławionym przyjściu
Wkrótce On przyjdzie w chwale aby to wszyst-
kim powiedzieć. Potem obudzi was,
święci Pańscy.

Czemu zwlekać, kiedy koniec się zbliża.
Bądźmy gotowi na to ostateczne wezwanie.
Pewnego dnia ona skieruje się na zachód
i powróci.
Pamiętajcie. Tak się stanie. To się zgodza.

Dziecię nie płacz nie narzekaj
Jezusowe imię bierz,
Ono radość ci przyniesie,
tylko ufaj, tylko wierz.

Słodkie jest imię to
przed nim znika wszelkie zło,
Słodkie jest imię to
przed nim znika wszelkie zło.

Przed imieniem Jezus się skłaniamy,
Padamy na twarz u Jego stóp
ukoronujemy w niebie Króla królów,
kiedy zakończy się nasza pielgrzymka.

Słodkie jest imię to
przed nim znika wszelkie zło
słodkie jest imię to,
przed nim znika wszelkie zło."

A teraz przy tym ostatnim wierszu, śpiewajmy
go z pochyłonymi sercami.

"Imię Jezus jest tarczą przed wszelkim sidłem
kiedy ogarniają nas pokuszenia (wszystkie te
sprawy królestwa szatana)
wyszeptajmy tylko Jego święte imię w modlitwie."

Potem się rozejdziemy. To jest skuteczne.
Wypróbowałem to. Wierźcie temu, to jest skuteczne.
Wyszeptajcie tylko Jego święte Imię w modlitwie.

"Weź Jezusa imię z sobą,
Jako tarczę przed każdym sidłem.
Kiedy ogarniają cię zewsząd pokuszenia
(co należy wówczas uczynić?)
Wyszeptaj to święte imię w modlitwie.
(wówczas ta zasłona opadnie na twój twarz).

Słodkie jest imię to,
przed nim znika wszelkie zło.
Słodkie jest imię to
przed nim znika wszelkie zło."

Skłonmy teraz nasze głowy a ja poproszę brata Beelera, aby przyszedł tutaj na platformę. (Brat Branham kontynuuje śpiew). Mając teraz skłonięte nasze serca, brat Beeler, jeden z naszych współpracowników, brat Estle Beeler, uprzejmy brat, chrześcijanin. Pragnę poprosić go, aby rozpuścił wieczorne zgromadzenie w słowach modlitwy. Niech cię Bóg błogosławi, bracie Beeler.

*Eden Szatana, Seria 5 Nr. 3
(Satan's Eden)*

To Poselstwo przez brata Williama Marriona Branhama, pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę wieczór, 29 sierpnia 1965, w Branham Tabernacle w Jeffersonville, Indiana, U.S.A., zostało pierwotnie odtworzone z taśmy magnetofonowej i wydrukowane nieskrócone w języku angielskim.

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org